

Dialog władzy z opozycją podczas „Aksamitnej rewolucji”

Jedną z cech charakterystycznych czeskosłowackiej rewolucji roku 1989 był dialog opozycji z władzą. Był on w jakimś stopniu inspirowany polskim „okrągłym stołem”, lecz jednocześnie przerósł i udoskonalił model polski. Polski „okrągły stół” był inicjatywą długo przygotowywaną, doraźną i jednorazową. Po 17 listopada w Czechosłowacji dialog był spontaniczny, improwizowany, prowadzony „na gorąco”, niekiedy uczestnicy rozmów dowiadywali się o temacie rozmów siedząc już w aucie jadącym na miejsce spotkania. Każdy, kto coś znaczył i miał coś do powiedzenia natychmiast ogłaszał swoją gotowość do dialogu. Właściwie okres od 19 listopada do 10 grudnia był permanentnym dialogiem pomiędzy władzą, opozycją i tworzącymi się nowymi ruchami społecznymi. W przypadku opozycji była to kontynuacja od dawna głoszonego programu:

„W swoich wystąpieniach związanych z 21 sierpnia 1989 Václav Havel sformułował podstawy strategii środowiska dysydentów w warunkach ostrego kryzysu reżimu komunistycznego. Społeczeństwo miało wykonywać nacisk na władzę za pomocą takich środków, jak na przykład petycje [...]. Celem, który mu przyświecał był dialog. Uważał za konieczne, aby mieć możliwość zasiąść do rozmów z przedstawicielami władzy zanim nie rozpadnie się ona pod wpływem możliwego ruchu społecznego”[1].

Toteż już na drugi dzień po swoim ustanowieniu, tj. 20 listopada, Forum Obywatelskie (Občanské forum – OF) ogłosiło swój manifest, w którym potwierdziło swoją gotowość do dialogu z władzą:

„Uważamy tę reprezentację ludu [czyli Forum Obywatelskie] za przygotowaną do dialogu z odpowiednimi siłami politycznymi”[2].

Zaskakujące jest to, że druga strona, czyli władza, która przez dziesięciolecia (z wyjątkiem „Praskiej Wiosny”) z nikim nie rozmawiała, nagle otworzyła usta. Już latem 1989 r. premier rządu federalnego pojął, iż dialog z opozycją jest niezbędny. Co więcej, dialog taki prowadzony z pominięciem najwyższego kierownictwa partyjnego stać się mógł kapitałem politycznym, zdolnym do uratowania autorytetu upadającej partii komunistycznej. Z drugiej strony istnieć musiał w szeregach partii strach przed zamieszkami i odwetem ludowym, który mógłby skończyć się samosądami na komunistach. Toteż Adamec już na początku rozmów z opozycją zaproponował, aby:

„[...] odstawić na bok krzywdy z przeszłości i skoncentrować się na rozwiązywaniu konkretnych problemów. Ludzie sądzić nas będą za to w jaki sposób uda nam się wznieść ponad przeszłością i zjednoczyć w tym, co dla większości najważniejsze”[3].

Dialog był więc potrzebny obu stronom, gdyż tym, co zjednoczyło władzę z opozycją (oprócz ciągle werbalizowanej troski o dobro kraju), był jakiś czarny scenariusz niekontrolowanej rewolucji, która zmiecie władzę i opozycję siejąc w kraju totalny chaos.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden szczegół dotyczący „aksamitnej rewolucji”, który sprawił, że różni się ona od polskiego modelu. Jest to pewna, mocno zakotwiczona w umysłach ludzi „mentalność współwinowajcy”. Opozycjoniści podkreślali, że nikt nie jest bez winy, a wszyscy niosą odpowiedzialność za obecną sytuację. Najlepszym przykładem „mentalności współwinowajcy” jest pierwsze noworoczne przemówienie Václava Havla po objęciu funkcji prezydenta republiki:

„Drodzy współobywatele [...] żyjemy w moralnie skażonej atmosferze. Moralnie jesteśmy zakażeni, dlatego że przywykliśmy myśleć co innego, niż mówimy głośno. Wszyscy przywykliśmy do systemu totalitarnego w takim stopniu, że uznaliśmy go za niezmienny i tym go właśnie podtrzymywaliśmy przy życiu. Innymi słowy: wszyscy jesteśmy odpowiedzialni –

choć co zrozumiały każdy w innej mierze – za działanie totalitarnej maszyny, nie jesteśmy jej ofiarami, lecz wszyscy jesteśmy jej współtwórcami”[4].

Ta mentalność w jakiś sposób ułatwiła komunistom kontakt z opozycją, a opozycji zabierała mandat na natychmiastowe i bezwarunkowe przejęcie władzy. Naprzeciwko tych, których sumienie nie było czyste zasiedli ci, którzy nie czuli się na siłach oskarżać. Komuniści, którym grunt usuwał się spod ziemi byli gotowi do tego, aby pozbyć się części balastu, jakim dla nich stała się władza, jednak ich konkurenci władzy tej wcale aż tak bardzo nie pragnęli, wszak do niedawna ich oficjalną ideologią była niepolityczna polityka. Duch owej specyficznej obustronnej nieśmiałości przewiał się gdzieś ponad głowami uczestników tego dialogu.

Nawiązanie bezpośrednich kontaktów między przedstawicielami władzy a opozycją było dziełem niezależnej inicjatywy Most, na czele której stali dwaj ludzie – mówiąc współczesnym językiem – z branży show-biznesu: muzyczny publicysta i redaktor czasopisma „Mladý svět” Michal Horáček i muzyk rockowy Michael Kocáb. Wykorzystali oni swoje znajomości, które mieli zarówno w świecie opozycji, jak i kręgach władzy, a że z jednej strony nie należeli do partii, a z drugiej strony nie byli dysydentami – byli idealnym „łącznikiem” pomiędzy tymi wrogimi do tej pory światami.

„MOST utworzył most, na którym po dziesięciu dniach od 17 listopada zeszli się, podali sobie ręce i zasiedli do jednego stołu premier rządu komunistycznego Ladislav Adamec i uznawany za nieformalnego „premiera” Forum Obywatelskiego i całej opozycji Vacláv Havel”[5].

Inicjatywa Most posiadała też własne cele, które zbliżały ją do opozycji. Jak konstatuje ex post Michal Horaček:

„Ich [komunistów] siła tkwiła w jedności, która sprawiała, że byli praktycznie niezniszczalni – przede wszystkim dzięki

poczuciu masowej nieodpowiedzialności. Każdy mówił: 'ja wiem, że tak troszkę to wszyscy jesteście ci źli, ale ja osobiście za nic nie odpowiadam; polityka jest sztuką możliwego, rozumiecie...'. A gdy zaczęli zachowywać się inaczej, wszystko się zmieniło"[6].

Taka rolę Mostu potwierdza podsumowanie (Závěrná zpráva) tzw. Komisji Rumla:

„Idea inicjatywy Most polegała na tym, aby wbić klin między władzę, na czele której stał L. Adamec a partię komunistyczną z M. Jakešem na czele. Zadaniem inicjatywy Most było utworzenie platformy dialogu pomiędzy opozycją a władzą ze świadomym pominięciem ÚV KPCz i KPCz jako całości"[7].

Sieć kontaktów tkana przez Most jeszcze przed 17 listopada umożliwiła szybkie nawiązanie dialogu.

„19 listopada rano [...] zatelefonował do nas doradca Adamca Oskar Krejčí, ale jemu powiedziałem: 'Nie z tobą to już nie chcemy [rozmawiać], my musimy kontaktować się bezpośrednio z Adamcem'"[8].

Premier Adamec zgodził się nawiązać dialog, ale pod jednym warunkiem: bez Havla! Premier rządu komunistycznego miał jeszcze na tyle siły, aby upokorzyć przyszłego prezydenta. Ten miał powiedzieć:

„Nie jestem jakimś królem, co robić – więc beze mnie"[9].

21 listopada, o godzinie trzynastej, w holu budynku rządowego rozegrał się jeden z najważniejszych aktów „aksamitnej rewolucji". V. Havel był zobowiązany przez sztab kryzysowy OF do tego, aby w spotkaniu z Adamcem uczestniczyć osobiście. Jego uczestnictwo spowodować mogło zerwanie rozmów. V. Havel postanowił zachować się tak jak na wielkiego męża stanu przystało:

„W chwilach rewolucyjnych są sytuacje, kiedy trzeba działać i

decydować samodzielnie. W tych okolicznościach zdecydowałem, że na spotkanie nie pójdę, dlatego, że jest ważne, a ja nie chce swoją obecnością jego zerwać, chociaż mam polecenie OF abym tam poszedł. Ryzykuję, że z OF będę wyrzucony, ale sumienie mam czyste”[10].

Naoczny świadek tych wydarzeń Michal Horaček stwierdził:

„To jest właśnie to. To jest człowiek, który umie przegrać, a to jest największa sztuka. Wygrywać umie każdy głupiec, ale przegrywać! [...] To mi się podobało i od tej chwili byłem przekonany co do tego, że Havel musi być prezydentem”[11].

Znany eseista i dramaturg, a przede wszystkim niekwestionowany autorytet wśród opozycji V. Havel ustąpił komunistycznemu premierowi i pozostał za drzwiami. Nie był jeszcze do końca świadomy swojej siły politycznej. Ale już za parę dni nowy pierwszy sekretarz partii Karel Uráanek będzie zapewniać go, że czytał książki Havla i uniżenie przeproszać go za to, co o Havlu publikował w prasie komunistycznej. A Adamec, który zostawił Havla pod drzwiami będzie proponował mu pogawędkę o literaturze przy piwie w jednej z sympatycznych praskich gospódek...

Jak brzmi oficjalne stanowisko OF w sprawie spotkania (z powodu nieobecności Havla nazwanego „zerowym”) miało ono charakter jedynie informacyjny. Premier zaręczył to, co już wcześniej powiedział szef SSM V. Mohorita, czyli że przeciw uczestnikom manifestacji nie zostanie użyta przemoc i nie będą grozić im żadne represje. Uzgodniono także, iż prokurator generalny zostanie poproszony o zajęcie się sprawą ataku na studentów w dniu 17 listopada. Wszyscy uczestnicy spotkania zgodzili się, że kontynuacja dialogu jest niezbędna.

Pierwsze spotkanie delegacji władzy CzRL i Narodowego Frontu CzRL z delegacją Forum Obywatelskiego odbyło się tydzień po krwawych wydarzeniach na Narodní Třídě w jednym z najpiękniejszych secesyjnych budynków Pragi – Obecím důmě 26

listopada 1989 r. Tym razem członkowie delegacji OF mogli czuć się o wiele pewniej. Ich szeregi były dopełnione przez ekonomów Václava Klause i Vladimira Dlouhého oraz przywódcę robotniczego Petera Millera. Pozycja OF była wzmocniona faktem odwołania Jakeša ze stanowiska pierwszego sekretarza KPCz. Tym razem premier Adamec pierwszy wyciągnął rękę do Havla ze słowami, które na stałe zapisały się do historii „aksamitnej rewolucji”: „My się jeszcze nie znamy”. Innym równie znanym zdaniem z tego spotkania było faux pas Havla, który przedstawiając nowego członka OF powiedział: „To jest doktor Volf”, chodziło mu jednak o dr. V. Klause. Przejęzyczenie, powiedzieli by psychoanalitycy, na pewno znaczące.

Obie delegacje były liczne. Ze strony rządowej przybyli między innymi: premier rządu federalnego L. Adamec, przewodniczący Czechosłowackiej Partii Socjalistycznej Bohuslav Kučera, przewodniczący SSM Vasil Mohorita, ówczesny minister bez teki Marian Čalfa i doradca premiera O. Krejči. Ze strony OF przybyli: V. Havel; Zdeněk Jičínský – prawnik, uczestnik Praskiej Wiosny; Milan Hruška – górnik, Václav Klaus – ekonom; Saša Vondra – przedstawiciel Charty 77; Petr Čepek – aktor; Martin Mejstřík – przedstawiciel studentów; Václav Malý – ksiądz; Eda Kriseová – pisarka; Vladimír Hanzel – sekretarz V. Havla. Obecni też byli członkowie Mostu Kocáb i Horáček.

Na spotkaniu tym poruszono w pierwszej kolejności sprawę manifestacji, która miała się odbyć tego dnia oraz popieranego przez OF strajku generalnego. W tej pierwszej kwestii doszło do zawarcie czegoś, co można by nazwać dżentelmeńską umową. Na manifestacji zgodził się wystąpić premier rządu federalnego i poinformować uczestników o nawiązanym z opozycją dialogu, Havel ze swej strony zobowiązał się zainscenizować to wystąpienie w taki sposób, aby publiczność dobrze przyjęła wystąpienie premiera. Obie strony chciały dzięki tej umowie coś zyskać. OF potwierdzenie faktu, że są przez władze traktowani jako najpoważniejszy partner do rozmów, a więc jakąś legitymację własnego istnienia, premier Adamec chciał

podnieść swój prestiż wśród społeczeństwa jako osoba ciesząca się poparciem OF. Premier zapewnił, że przebieg manifestacji zarejestruje telewizja. Ze swej strony OF zobowiązało się do tego, że postara się tak wpłynąć na społeczeństwo, by strajk generalny odbył się kosztem jak najmniejszych strat w gospodarce narodowej.

W dalszej części rozmów OF przedstawiło swoje żądania. Pierwsze dotyczyło natychmiastowej rezygnacji ze wszystkich funkcji państwowych Miroslava Štěpana i Františka Kincla (min. spraw wewnętrznych) oraz dymisji z funkcji prezydenta Gustáva Husáka (padło też bliżej niesprecyzowane żądanie częściowej wymiany najbardziej skompromitowanych członków Zgromadzenia Narodowego). Drugie żądanie dotyczyło ustanowienia komisji parlamentarnej, która miałaby za zadanie wyjaśnienie wydarzeń 17 listopada (w komisji reprezentowani mieli być członkowie OF i studenci). Trzeci punkt dotyczył więźniów politycznych (część nazwisk podana została już na spotkaniu), którzy mieli być natychmiastowo zwolnieni (zwolnienie miał podpisać prezydent G. Husák!). Ostatnie żądanie dotyczyło wolności mediów i prawa do swobodnego głoszenia własnych poglądów. Adamec po wysłuchaniu żądań potwierdził swoją gotowość do dalszego dialogu oraz poprosił o czas na działanie do wtorku, tj. 28 listopada.

28 listopada doszło do spotkania delegacji rządu federalnego i Zgromadzenia Narodowego z delegacją OF (i VPN – Społeczeństwa Przeciwko Przemocy). Na spotkaniu byli obecni: L. Adamec, M. Čalfa, B. Kučera, O. Krejčí i M. Pavel (świeżo upieczony szef telewizji) oraz V. Havel, Zd. Jičínský, P. Miller, V. Klaus, V. Malý, M. Mejstřík, M. Klíma (student), E. Kriseová (pisarka), V. Hanzel, M. Kocáb, M. Horáček.

Spotkanie rozpoczął premier Adamec od konstatacji, że uprzednio uzgodnione żądania zostały przez niego spełnione (w istocie żadne z nich nie zostało spełnione w całości). Oprócz tego premier omówił inne posunięcia rządu (projekt nowego prawa prasowego, prawa do zgromadzeń, ułatwienia prawne dla

podróżujących, projekt nowej pięciolatki), zaproponował też udział ekspertów z szeregów OF w pracach rządu. Na zakończenie swojej przemowy wezwał do zakończenia strajków.

Havel docenił aktywność rządu, choć podkreślił, że nie wszystkie żądania OF zostały spełnione. Przedstawił też dalsze punkty programu. Tym razem żądania było o wiele twardsze: dymisja A. Indry ze stanowiska przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego, odrzucenie punktów konstytucji dotyczących uprzywilejowanej roli partii komunistycznej, marksizmu-leninizmu jako oficjalnej ideologii państwa, punktu dotyczącego organizacji Zgromadzenia Narodowego. Dalej opozycja żądała odrzucenia poprawki do kodeksu karnego przyjętej po wydarzeniach ze stycznia 1989 r., odwołanie skompromitowanych posłów i uzupełnienie wakujących miejsc przez posłów zaproponowanych przez Front Narodowy, OF i VPN. Zaproponowano podjęcie dyskusji na temat obecności partii politycznych w zakładach pracy. OF podkreśliło, że nie posiada miejsca i pomieszczeń do prowadzenia działalności. Najważniejsze żądanie dotyczyło dymisji Adamca. Miała ona być symboliczna, gdyż i tak spodziewani się, że nowy rząd utworzy właśnie ówczesny premier. Miał to być gest uspokajający społeczeństwo, które żądało jakiejś dymisji. Na to Adamec nie mógł się zgodzić.

„Adamec podał rękę Havłowi, który powiedział ‘ Panie premierze, chcemy aby w ciągu 2 dni zrezygnował Pan ze swej funkcji i utworzył nowy rząd’, co nie było dla Adamca zbyt miłe. Adamec odpowiedział: ‘Nie, na to nie mogę się zgodzić, to jest szantaż’. Havel zapalił papierosa i konstataował: ‘To było do przewidzenia, teraz wycofamy się na z góry upatrzone pozycje, dymisja nam starczy do niedzieli’”[12].

Wspólnie wypracowane przez stronę rządową i opozycyjną oświadczenie, choć nie zawierało słowa dymisja, było pełnym zwycięstwem OF, w oficjalnej informacji rządu federalnego podanej dla prasy można przeczytać:

„[...] premier rządu federalnego CzRL. Adamec obiecał, że do trzeciego grudnia zaproponuje prezydentowi CzRL, aby mianował rząd w nowym składzie. Zakłada się, że będzie to rząd szerokiej koalicji, w której będą obecni przedstawiciele KPCz, partii Frontu Narodowego oraz bezpartyjni [...]. Rząd federalny przedłoży Zgromadzeniu Narodowemu propozycję [...] zmiany konstytucji CzRL dotyczącej trzech jej punktów [...]”[13].

Dalszy ciąg dialogu władzy z opozycją nastąpił pierwszego grudnia, gdy delegacja OF spotkała się z kierownictwem rządu czeskiego. Rząd czeski reprezentowali: premier František Pitra, wicepremier Miroslav Toman, znawca zagadnień legislacyjnych Josef Mencl i sekretarz premiera Jan Kodoun. Delegacja OF była także nieliczna: V. Havel, V. Hanzel, Petr Pithart – historyk, Ivan Rajmont – reżyser teatralny i Martin Klíma. Spotkanie to nie przebiegało w tak napiętej atmosferze jak poprzednia z Adamcem, miejscami przypominało bardziej dyskusję językoznawców spierających się o najlepiej dobrane słówka i badających ich pola semantyczne. Obie strony nie znalazły miejsc spornych i bardzo szybko uzgodniły wspólne stanowisko. Pierwsze żądanie OF dotyczące pomieszczeń dla własnej działalności przyjęto bez zastrzeżeń, drugie – dymisję rządu Pitry, również po dyskusjach (dotyczących sformułowań a nie meritum problemu) strona rządowa przyjęła. OF zażądało też usunięcia ministrów kultury, edukacji, sprawiedliwości, spraw wewnętrznych i zdrowia, a więc resortów z punktu widzenia opozycji najbardziej znienawidzonych. We wspólnym oświadczeniu oznajmiono społeczeństwu:

„[...]Najlepszą formą zmiany władzy, ze względu na wątpliwości co do sposobu kierowania niektórych resortów, będzie dymisja rządu”[14].

Przedstawiciele OF poinformowali Pitrę, iż – w odróżnieniu od L. Adamca – nie uzyska on poparcia opozycji, lecz aby załagodzić ton tej wypowiedzi zapewniono go, że nie będzie prowadzona przeciw niemu negatywna kampania ze strony OF. Cztery dni później, 5 grudnia została utworzony nowy rząd

czeski. W porównaniu z poprzednim gabinetem odeszło aż 11 ministrów, m. in. ci, którzy nie cieszyli się poparciem OF[15].

Zgodnie z obietnicą daną przez L. Adamca trzeciego grudnia premier ogłosił skład nowego rządu federalnego, potocznie zwanego „15:5” lub „władzą tygodniową”. Nazwa „15:5” miała oznaczać stosunek liczby komunistów do ilości niekomunistów i bezpartyjnych (w istocie oprócz piętnastu krzeseł dla komunistów doliczyć należy dwa miejsca zarezerwowane dla premierów rządów krajowych – wtedy komunistów – co dało rzeczywisty stosunek 17:5). W zrekonstruowanym rządzie pozostało aż dwunastu ministrów z rządu poprzedniego. Wśród ośmiu nowych ministrów trzech było komunistami (Miroslav Vacek – minister obrony, František Pinc – minister spraw wewnętrznych, Andrej Borčák – minister handlu zagranicznego). Taka rekonstrukcja gabinetu wywołała niezadowolenie społeczne, dalszy strajk studentów i „votum nieufności” ze strony OF.

„Forum Obywatelskie w Czechach i na Morawie oraz na Słowacji jest zgodne, że rząd federalny, który był dzisiaj [3 grudnia 1989] utworzony, nie jest rządem nowym. Mamy nadzieję, że jak dotąd nie jest rządem nowym [...]. W rządzie nie zasiadają fachowcy, jak było przyrzeczone [...] na kluczowych stanowiskach dotyczących gospodarki nie doszło do zmian [...] nasze poparcie [dla nowego gabinetu] udzielić możemy jedynie aż po jego znaczącej zmianie. Partia komunistyczna musi zdać sobie sprawę z tego, że straciła poparcie społeczeństwa i że nie ma w tym kraju uprzywilejowanej pozycji. Nowa władza, w której ponad połowa członków to komuniści, nie jest adekwatna do nowej sytuacji w kraju”[16].

Następnego dnia (4.12.89) delegacja OF (bez Havla) spotkała się z przedstawicielami nowej władzy federalnej (bez Adamca, który przebywał w Moskwie). Celem tego spotkania miało być przygotowanie spotkania zaplanowanego na dzień następny pomiędzy V. Havlem a L. Adamcem. Uzgodniono, że na tym spotkaniu zostanie poruszony temat

„rekonstrukcji rządu federalnego CzRL, w taki sposób, aby jego skład lepiej odpowiadał rozłożeniu sympatii politycznych społeczeństwa”[17].

Nieoczekiwane spotkanie to miało dość dramatyczny przebieg. Swoje własne wrażenia V. Havel przekazał przyjacielom na spotkaniu członków OF zaraz po przybyciu z budynku rządowego:

„Przyjechaliśmy tam, ale zamiast zwykłego, przegadanego wstępu, [L. Adamec] powiedział: ‘Pokażcie mi swoje propozycje do rządu federalnego’. Więc mu je przedłożyliśmy [...] Pytaliśmy się: ‘konkretne nazwiska?’, ‘tak, konkretne nazwiska’. My pokazaliśmy mu swoje propozycje i wtedy nastąpiła jakaś katastrofa [...]. Zaproponowaliśmy mu, żeby premier, czyli on, miał pierwszego wicepremiera Urbana [...]. Dalej, że miałyby być zrekonstruowany cały ten zastęp wicepremierów, tak aby powstał jakiś gabinet polityczny, który będzie zarodkiem jakiejś lepszej władzy niż ta Adamca [...]. Aby był jeden pierwszy wicepremier i spore – niestety – grono wicepremierów: byłby premier czeskiego i słowackiego rządu [...], żeby wicepremierem był ludowiec i socjalista, jako przedstawiciele innych partii politycznych, a więc Frontu Narodowego. I żeby OF i VPN zaproponowało swoich kandydatów [...]. Jednym z nich byłby dr Dlouhý [...], drugim byłby najlepiej Janko Čarnogurský [...]. Dalej zaproponowałem jako ministra spraw zagranicznych Jirka Dienstbiera [...]. Minister finansów – Klaus, minister pracy i spraw socjalnych – Petr Miller oraz jako minister spraw wewnętrznych Rychetský [...] Chciał nazwiska to je dostał [...]. Dalej nastąpiła ta katastrofa. [Dalej relację Havla kontynuuje inny uczestnik tego spotkania Petr Pithart] Przede wszystkim zaskoczyło nas to, że oni nie chcieli mówić na temat, o których wczoraj mówiliśmy z tą delegacją [spotkanie z 04.11.1989]. Nas zdziwiło, że on o tym w ogóle nie chce mówić [...] powiedział: ‘zgadzacie się z pierwszym wicepremierem Urbanem?’, ‘No tak. Nic przeciw niemu nie mamy’ [...]. A on powiedział [...] pójdę dziś do prezydenta i poproszę go, aby powierzył pierwszemu wicepremierowi utworzenie nowego rządu. A

my po prostu w pierwszej chwili nie zrozumieliśmy tego, co nam powiedział [...]. Krejčí podkreślił 'Posłuchajcie uważnie'. Powtórzył to i wtedy Vašek [V. Havel] zauważył 'Chcecie chyba powiedzieć, że podajecie się do dymisji?' [...] a on powiedział: 'tak, ja nie chcę, nie mogę, nie mogę z takim rządem'. I wyjaśnił nam do czego służy rząd i że jesteśmy jakimiś nieodpowiedzialnymi fircykami, podczas gdy on każdego dnia musi podejmować decyzje itd.[...], zapytałem się: 'czy was zaskoczyła liczba tych nazwisk czy niektóre nazwiska?' A on powiedział; 'wszystko! wszystko! [...]. W zasadzie nie chodziło o osoby i o to, że byłyby one dla niego nie do zaakceptowania albo że ich było zbyt wiele. On chciał po prostu wykorzystać okazję, aby od władzy się odplątać[...], dlatego, że on już nie chce być premierem. Ewidentnie nie chce. Nie wiem, czy woli być prezydentem, ale w tej chwili przyszło nam do głowy, że dzięki temu rozwiąże się problem dymisji Husáka, to mógłby być polityczny majstersztyk, jakby do tego doszło. I tak rozwiązałybyśmy skomplikowane zagadnienie: kto po Husáku zostanie prezydentem"[18].

W ten sposób Adamec zaproponował pewien układ. On będzie kandydował na urząd prezydenta, utworzenie nowego gabinetu pozostawi komuś innemu, najprawdopodobniej jakiemuś Słowakowi, zgodnie z tradycją, wedle której konieczny był podział funkcji premiera i prezydenta pomiędzy Czecha i Słowaka. Podczas rozmowy padło nazwisko Mariana Čálfy, oprócz tego opozycja rzuciła też kilka swoich propozycji: Miroslav Kusý, Jan Čarnogurský, Sacher. Nieoficjalnie było wiadomo, że o składzie nowego gabinetu zadecyduje w głównej mierze OF, taka była cena za akceptację Adamca jako przyszłego prezydenta.

„[...] Niemniej doświadczenie kilku ostatnich dni mi podpowiada, że zawsze historia jest trochę dalej niż myślałem. Możliwe, że jest ona tak daleko, że te totalitarne struktury są naprawdę sparaliżowane. Możliwe, że tak to wygląda. Wydaje mi się to trochę utopijne i jak ze snu, ale do tej pory wszystko, co wydarza się w każdej minucie, zawsze mnie zaskakuje tym, że

jest to dalej niż się spodziewałem”[19].

Ta refleksja V. Havla bardzo dobrze oddaje atmosferę tamtych wydarzeń, kiedy wszystko zmieniało się z minuty na minutę; były więzień mógł w ciągu kilku dni stać się prezydentem, a palacz ministrem spraw zagranicznych. Książka osobistego sekretarza V. Havla, Vladimíra Hanzela, zawierająca autentyczny zapis wszystkich spotkań Havla z ówczesnymi reprezentantami władzy nosi nieprzypadkowy tytuł „Przyspieszony puls historii”.

Następnego dnia po znamienym spotkaniu z Adamcem, kiedy OF tak naprawdę otrzymało zielone światło w kwestii składu przyszłego rządu federalnego, doszło podczas jednego dnia doszło aż do dwóch spotkań: z premierem rządu federalnego L. Adamcem i z pierwszym sekretarzem partii Karlem Urbánkiem. Oddajmy głos liderowi OF, V. Havlowi, który 6 grudnia na konferencji prasowej swojego ugrupowania przeczytał:

„Centrum Koordynacyjne OF i Sekretariat Koordynacyjny VPN przyjęły zaproszenie sekretarza generalnego ÚV KPCz Karla Urbánka na spotkanie dotyczące sytuacji w naszym kraju [...]. Zapewnił [Urbánek] on delegację OF, że Milicja Ludowa jest rozbrojona, a jej broń przechowywana jest w składach należących do armii. Mówił o przyszłości Milicji Ludowej, która najprawdopodobniej stanie się częścią ČSLA [armii], przeznaczoną do zapobiegania skutkom klęsk żywiołowych, itp. Podczas rozmowy o StB zapewnił, że straciły one rację swego istnienia. Zapewnił delegację OF o tym, że kierownictwo KPCz zdaje sobie sprawę z ogromnego rozczarowania ludzi do partii, która musi się radykalnie zmienić, tak, by stać się jedną z równoprawnych partii politycznych sceny politycznej w Czechosłowacji [...]. O 10.30 delegacja OF w składzie [...] wzięła udział w spotkaniu z premierem L. Adamcem [...], które trwało jedynie 13 minut. Premier rządu federalnego oznajmił delegacji, że jutro o godzinie 14 będzie rozmawiać o reorganizacji swojego rządu z kierownictwem ÚV NF i że przedstawi mu wszystkie propozycje OF i VNP, a następnie

poinformuje prezydenta o zamierzonych zmianach w składzie rządu federalnego. Obiecał, że w piątek, jeszcze przed podaniem tych zmian do wiadomości publicznej, poinformuje o nich KC OF i KV VPN [...]”[20].

W podanym do wiadomości publicznej liście OF do premiera Adamca znalazły się następujące propozycje[21]:

1. Jan Čarnogurský jako jeden z pierwszych wicepremierów,
2. Vladimír Dlouhý (wtedy jeszcze członek KPCz) na stanowisko wicepremiera zajmującego się ekonomią,
3. Miroslav Kusý na stanowisko wicepremiera zajmującego się problematyką systemu politycznego i ustawodawstwem,
4. Jiří Dienstbier na stanowisko ministra spraw zagranicznych,
5. Václav Klaus na stanowisku ministra finansów,
6. Peter Miller na stanowisko ministra pracy i zagadnień socjalnych,
7. Gyula Popelye na stanowisko ministra rządu zajmującego się zagadnieniami etnicznymi.

Wszyscy oni, oprócz Gyuli Popelya, gdyż ministra zajmującego się zagadnieniami etnicznymi nie powołano, weszli w skład mianowanej trzy dni później władzy porozumienia narodowego Mariana Čalfy.

7 grudnia premier rządu federalnego podał swoją dymisję, jednocześnie wyznaczając na swego następcę ministra ze swojego rządu – Mariana Čalfę. Tego samego dnia Michael Kocáb członek Mostu zorganizował spotkanie Havla z ministrem obrony Miroslavem Vackiem. Rozmowy te zaczęły się w sposób trochę groteskowy, gdyż obie strony przed spotkaniem myślały, że były zaproszone przez stronę przeciwną, w rzeczywistości wszystko było zaaranżowane przez Kocába, który spotkanie zorganizował mówiąc Vackowi, że jest zaproszony przez Havla, a temu

ostatniemu, że jest zaproszony do rozmowy przez Vacka. Spotkanie zakończyło się wzajemnym porozumieniem: Havel uzyskał pewność, że armia pozostanie na czas aksamitnych zmian neutralna, Vacek przekonał się, że Havel i jego koledzy są ludźmi odpowiedzialnymi i poważnymi, a nie garścią amatorów spychających państwo na skraj wojny domowej.

8 grudnia rozpoczął obrady czechosłowacki „okrągły stół”, w którym udział wzięły „najważniejsze siły polityczne” (na ile tak górnolotnie określić można Partię Słowackiego Odrodzenia czy Słowacką Partię Wolności?). Udział w okrągłym stole wzięli: Bohulav Kučera Przewodniczący Frontu Narodowego CzRL (jednocześnie z Partii Socjalistycznej), Vasil Mohorita, Ondrej Šaling, Ladislav Žak (KPCz), Richard Sacher, Bohumil Svoboda (ludowcy), Jan Škoda (Partia Socjalistyczna), Juraj Trokan, Alexander Kusycký (Słowacka Partia Odrodzenia), Emil Kucharovic (Partia Wolności), Martin Ulčák, Prádler (ÚV SSM), Josef Krejči (sekretariat Frontu Narodowego CzRL), ze strony OF: V. Havel, P. Pithart, S. Vondra, J. Křižan, Radim Palouš, Pavel Rychetský, V. Klaus, P. Miller, Michael Dymáček, M. Kocáb, V. Hanzel, Ladislav Kantor.

Uczestnicy „okrągłego stołu” dyskutowali o osobie premiera przyszłego rządu federalnego, jego składzie i osobie przyszłego prezydenta. Wszyscy uczestnicy dialogu zgodzili się z propozycją, aby premierem został członek partii komunistycznej, Słowak – Marian Čalfa, jednak pod warunkiem, że będzie on „obwarowany” silnym gabinetem złożonym z przedstawicieli partii komunistycznej, Frontu Narodowego oraz OF i VPN. Dodatkowym warunkiem powierzenia Čalfie utworzenia rządu była akceptacja praktycznie wszystkich propozycji OF dotyczących obsadzenia krzeseł ministerialnych w nowym rządzie. Co do osoby przyszłego prezydenta, zgodzono się z tym, że ma to być Czech, najprawdopodobniej niepartyjny.

Nowy kandydat na premiera, M. Čalfa, wykazał się dużym wyczuciem politycznym i umiejętnością właściwego odnalezienia się w nowych warunkach. Partia komunistyczna nie mogła już

dyktować warunków, lecz musiała je przyjmować. To właśnie on z V. Mohoritą przeprowadzili partię przez morze rewolucji względnie suchą stopą. Władza porozumienia narodowego, w której było dziesięciu komunistów i jedenastu niekomunistów to sukces zarówno opozycji jak i komunistów. Nasuwa się refleksja, że „aksamitna rewolucja”, oprócz bohaterów będących w błyskach fleszów reporterów, miała swoich cichych bohaterów ze strony KPCz: L. Adamca, V. Mohoritę i M. Čalfę. Rola tego ostatniego polegała na tym, iż będąc nowym premierem umiał nawiązać współpracę z ludźmi wcześniej nieznanymi[22], a później potrafił wykorzystać swoje doświadczenie przyspieszając wybór Havla na prezydenta:

„Zaproponował [Čalfa] Havłowi taki plan, jako prawnik czy raczej znawca techniki władzy naszkicował mu taki scenariusz, [w którym wyjaśnił]co należy zrobić, aby do wyborów nie doszło w styczniu, ale jeszcze w tym roku [...]. Będzie [Čalfa w tym celu] nad pojedynczymi posłami ‘pracować’, niektórych będzie przekonywać, innych straszyć, a pozostałych tak trochę szantażować [...]. Technikę władzy znał bardzo dobrze [...]. Według mnie Čalfa bardzo ułatwił zmianę [i] w tym sensie zasłużył się nie tyle dla państwa, co ułatwił i przyspieszył proces transformacji władzy”[23].

[1] Otáhal, M.: Opozice, moc, společnost 1969/1989: Příspěvek k dějinám „normalizace”, op. cit., s. 104.

[2] Suk, J.: Občanské forum. Listopad–prosinec 1989, 1. D. údalostí, 2. D. dokumenty, Praha, Ústav pro soudobé dějiny AV ČR 1998, s. 14.

[3] Hanzel, V.: Zrychlény tep dějin: Reálné drama o deseti jednáních. Autentické záznamy jednání představitelů státní moci s delegacemi Občanské forum a Verejnosť proti násiliu v listopadu a prosinci 1989, Praha 1991, s. 14.

[4] Měchýř, J.: Velký převrat či snad revoluce sametová?, op.

cit., s. 104.

[5] Měchýř, J.: Velký převrat či snad revoluce sametová?, op. cit., s. 54.

[6] Rozmowa z Michalem Horáčkiem [w:] Deset..., s.585.

[7] Otáhal, M.: Opozice, moc, společnost 1969/1989: Příspěvek k dějinám „normalizace“, op. cit., s. 104.

[8] Rozmowa z Michalem Horáčkiem [w:] Deset..., s.585.

[9] Ibidem.

[10] Ibidem.

[11] Ibidem.

[12] Rozmowa z Martinem Klímą [w:] Deset..., s. 602.

[13] Hanzel, V.: Zrychlény tep dějin, op. cit., s. 79-80.

[14] Ibidem, s. 152.

[15] W nowym gabinecie Pitry bylo 9 komunistův, 4 členkův Frontu Narodowego (ČSS i ČSL) i 5 bezpartyjnych. Gabinet ten udržymał się przy władzy zaledwie dwz měsíce. 6 lutego Pitra podał się do dymisji, a jeho místo zajął Petr Pithart, členek OF i uczestnik spotkań opozycji z władzą z Adamcem i Pitřą. W gabinecie Pitharta, který spravował swą funkcię do końca czerwca 1990 roku (tj. do wolnych wyborův), znalazło się 7 komunistův, 4 členkův Frontu Narodowego i 6 bezpartyjnych.

[16] Suk, J.: Občanské forum. Listopad–prosinec 1989, 1. D. údalostí, 2. D. dokumenty, Praha 1998, s. 47-48.

[17] Ibidem, s. 51.

[18] Ibidem, ss. 57-61.

[19] Ibidem, s. 42.

[20] Ibidem, s. 102.

[21] Ibidem, s. 133-134.

[22] „Marian Čalfa wtedy przeszedł samego siebie i okazał się zdolnym politykiem. Potrafił, inaczej niż Adamec, bardzo szybko zdecydować się na współpracę z ludźmi, których do tej pory nie znał [...] z ludźmi w tamtym momencie ‘z drugiego brzegu’”. Rozmowa z Sašą Vondrą [w:] Deset..., s.667.

[23] świadectwo Petra Pitharta wypowiedziane na spotkaniu liderów „aksamitnej rewolucji” w teatrze Kolowrat 10-11 grudnia 1994, cyt. za: Měchýř, J.: Velký převrat či snad revoluce sametová?, op. cit., s. 101.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.